

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. B.-S. z udziałem A. S., K. S. (1), K. S. (2), S. S., K. S. (3), J. S. (1), M. S., D. S. o stwierdzenie nabycia spadku (II Ns 746/15):

I. stwierdził, iż spadek po J. S. (2), zmarłym w dniu 25 grudnia 2014 roku w S., przed śmiercią ostatnio zamieszkałym w S. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyli wprost:

- żona A. B.-S., córka W. i N.,

- wnuk K. S. (3), syn K. i E. J.

w ½ części każdy,

II. nakazał pobrać od A. S. kwotę 100 złotych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem kosztów sądowych,

III. nakazał pobrać od K. S. (1) kwotę 50 złotych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem kosztów sądowych,

IV. koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

J. S. (2) zmarły dnia 25 grudnia 2014 roku w S., przed śmiercią mieszkał w S., przy ul. (...). W dacie śmierci był żonaty z A. B.-S.. Miał córkę A. S. i syna K. S. (1). Spadkodawca nie pozostawił testamentu.

A. B.-S. nie składała oświadczenia spadkowego.

Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2015 roku A. S. spadek przypadający jej po ojcu odrzuciła. Jej dwoje dzieci pełnoletnia córka K. S. (2) i małoletni syn S. S. odrzuciło spadek. K. S. (2) złożyła oświadczenie w akcie notarialnym z 29 grudnia 2015 roku rep. A nr 9099/2015, oświadczając, że o tytule swojego powołania dowiedziała się 6 grudnia 2015 roku K. S. (2) nie posiada zstępnych.

Na rozprawie w dniu 21 lipca 2017 roku A. S. w imieniu małoletniego syna S. S. odrzuciła spadek, na co zezwolenie uzyskała postanowieniem z dnia 23 lutego 2016 roku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich, które stało się prawomocne dnia 16 marca 2016 roku Wniosek o wyrażenie zgody złożyła w dniu 11 maja 2015 roku

K. S. (1) o śmierci ojca dowiedział się kilka dni po jego śmierci. Spadek odrzucił na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 roku Ma on czworo dzieci: K., J., M. i D.. J. S. (1), M. S. i D. S. złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku w akcie notarialnym z 29 grudnia 2015 roku (rep. A nr 9094/2015) oświadczając, że o tytule swojego powołania dowiedzieli się 6 grudnia 2015 roku oraz że nie mają zstępnych. K. S. (3) przebywa w Norwegii w pracy, w sprawie reprezentował go kurator procesowy ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu. K. S. (3) nie składał oświadczenia spadkowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) za co do zasady zasługujący na uwzględnienie w świetle art. 1025 §1 k.c., art. 924 k.c., art. 925 k.c. oraz art. 926 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy zważył, iż wedle zgodnych zapewnień spadkodawczyni oraz uczestników postępowania spadkodawca J. S. (2) nie sporządził testamentu, co uzasadniało stwierdzenie nabycia spadku po w/w na podstawie

ustawy zgodnie z przepisami art. 931 k.c., art. 932 § 1 k.c., art. 936 § 1 k.c., art. 1015 § 1 i 2 k.c. i art. 1020 k.c. Sąd miał na uwadze, że wobec złożenia oświadczeń spadkowych zostały wyłączone od dziedziczenia dzieci spadkodawcy: A. S. i K. S. (1) nadto ich zstępni z wyjątkiem wnuka K. S. (3). Zważywszy, że wnioskodawczyni jest żoną spadkodawcy, a w przepisany terminie nie złożyła oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, zgodnie z art. 1015 § 2 k.c. w brzmieniu tego przepisu w dacie śmierci spadkodawcy, brak oświadczenia był jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku przez A. B.-S.. Podobnie K. S. (3), który jako wnuk spadkodawcy stosownie do art. 931 § 2 k.c. wobec odrzucenia spadku przez ojca znalazł się w kręgu spadkobierców ustawowych, a skoro nie złożył oświadczenia w przepisany terminie, dziedziczy spadek w częściach równych z małżonką spadkodawcy wprost.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła wnioskodawczyni domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłym J. S. (2) nabyła w całości z mocy ustawy wnioskodawczyni, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, iż choć uczestnik K. S. (3) od dawna nie kontaktuje się z rodziną i przebywa za granicą, tym niemniej jej zdaniem niezasadnie dla tego uczestnika ustanowiono kuratora procesowego dla osoby nieznannej z miejsca pobytu. Wedle apelującej sąd winien podjąć próby realnego kontaktu z uczestnikiem, mając na uwadze informacje przekazywane przez rodzinę, w tym fakt, że mieszka on w Norwegii.

Niezależnie od powyższego nie zgodziła się z rozstrzygnięciem sądu podnosząc, iż jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem jest osobą w podeszłym wieku i chciałaby po śmierci męża wspólne mieszkanie małżonków przepisać na córkę, co w świetle takiego rozstrzygnięcia nie jest możliwe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, wobec stwierdzenia zaistnienia w sprawie nieważności postępowania, jako bezwzględnej przesłanki odwoławczej.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., który z mocy art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Nieważność postępowania, stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi jeżeli strona (odpowiednio uczestnik postępowania) została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Nie ma przy tym znaczenia, czy owa nieważność dotyczy skarżącego, czy też innego uczestnika postępowania. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 października 2013 roku (IV Cz 94/13, LEX nr 1388479), „bez znaczenia dla dopuszczalności rozważania z urzędu przez sąd apelacyjny nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji jest to, która ze stron wniosła apelację. Kwestię tę sąd apelacyjny rozważa bez względu na to, którą ze stron dotknęły skutki nieważności postępowania” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2006 roku, IV CSK 115/05, LEX nr 182902). Przepis art. 386 § 2 k.p.c. stanowiący, iż w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nie dokonuje rozróżnienia między przyczynami nieważności. Bez względu zatem na rodzaj przyczyny uzasadniającej stwierdzenie nieważności postępowania konieczne jest zniesienie postępowania, które toczyło się przed sądem pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego - pojęcie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd - strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. O pozbawieniu możliwości obrony

praw można mówić wówczas, gdy stronie uniemożliwiono działanie w procesie osobiście bądź za pośrednictwem pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 roku, II CSK 156/09, LEX nr 603162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 roku, III UK 16/09, LEX nr 518055). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CSK 339/07, LEX nr 485859), pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy mieć należało na uwadze, że zarządzeniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Przewodniczący w Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie ustanowił w toku postępowania toczącego się pod sygn. akt II Ns 746/15 dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika K. S. (3) kuratora procesowego w osobie R. B. (k. 140), o którym mowa w art. 144 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, przewodniczący ustanowi kuratora, jeżeli wnioskodawca uprawdopodobni, że miejsce pobytu strony nie jest znane. W sprawach o roszczenia alimentacyjne, jak również w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka i o związane z tym roszczenia, przewodniczący przed ustanowieniem kuratora przeprowadzi stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu pozwanego.

W świetle jednoznacznego brzmienia cytowanego przepisu, konieczną przesłanką ustanowienia kuratora jest uprawdopodobnienie przez wnioskodawcę, że miejsce pobytu strony nie jest znane. Ustanowiony w ten sposób kurator procesowy nie jest jedynie "kuratorem dla doręczeń", lecz ma podejmować za stronę, której miejsce pobytu nie jest znane wszystkie czynności procesowe, które są niezbędne dla obrony jej praw w toku całego procesu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 roku, II CKU 82/97, Prok. i P.-wkł. 1998, nr 2, s. 36). Ustawa wymaga od wnioskodawcy uprawdopodobnienia, a więc stosownie do art. 243 k.p.c. przedstawienia takich środków dowodowych, które pozwolą sądowi na uznanie za wysoce prawdopodobne, iż wnioskodawca nie jest w stanie wskazać aktualnego adresu pozwanego. Za utrwalony w orzecznictwie uznać należy pogląd, że ustanowienie kuratora z naruszeniem art. 144 k.p.c. – tj. braku uprawdopodobnienia przesłanki nieznanego miejsca pobytu strony - stanowi szczególnie przypadek pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw i w konsekwencji powoduje nieważność postępowania (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1978 roku, III CRN 40/78, LEX nr 2269; a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 roku, III CRN 418/69, LEX nr 4696; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1998 roku, III CKU 12/98, LEX nr 34345; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2002 roku, I CKN 504/00 LEX nr 1170493 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010, II CZ 150/10, LEX nr 738546). Nie można tracić z pola widzenia tego, że norma wyrażona w art. 144 k.p.c. posiada istotne funkcje gwarancyjne - służyć ma z jednej strony zapewnieniu ochrony praw strony nieobecnej (której miejsce pobytu nie jest znane), zaś z drugiej umożliwić przeprowadzenie postępowania cywilnego w sytuacji w której wnioskodawca z przyczyn obiektywnych nie potrafi wskazać adresu uczestnika postępowania. Uwzględniając przy stosowaniu przepisu art. 144 k.p.c. obie te racje, należy brać pod uwagę skutki procesowe bezzasadnego ustanowienia kuratora, tj. fakt, iż od momentu ustanowienia kuratora korespondencja sądowa w sprawie nie jest doręczana stronie, ale kuratorowi, w konsekwencji nie ma realnej możliwości zapoznania się z nią i zajęcia stanowiska w sprawie.

Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, albowiem niezasadnie z naruszenie art. 144 § 1 k.p.c. został przez Sąd Rejonowy ustanowiony kurator dla uczestnika K. S. (3) jako osoby nieznannej z miejsca pobytu, pomimo tego, że w tym postępowaniu nie zostało dotychczas uprawdopodobnione, iż nie jest znane miejsce pobytu tego uczestnika. W konsekwencji zachodziły podstawy do uznania, że doszło w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, w okresie od dnia 4 sierpnia 2016 roku (tj. od dnia ustanowienia w sprawie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu) do pozbawiania możliwości obrony swych praw przez uczestnika K. S. (3) i tym samym do nieważności postępowania.

Godzi się bowiem zauważyć, iż w piśmie z dnia 24 marca 2015 roku wnioskodawczyni A. B.-S. wskazując jako uczestnika niniejszego postępowania K. S. (3) podała jako jego adres zamieszkania ul. (...), (...)-(...) S. (k. 11). Uczestniczka A. S. na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2015 roku wskazała, iż kontaktowała się z uczestnikiem K. S. (3), która miała jej wskazać, że pod tym adresem będącym jego miejscem pracy będzie odbierał korespondencję sądową

(k. 14). Znamiennym dalej jest, że na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 roku K. S. (1) podał, iż jego syn K. S. (3) zamieszkuje w S. przy ul. (...), przy czym czasowo przebywa w Norwegii w pracy (k. 48).

Następnie pismem procesowym z dnia 19 maja 2016 roku wnioskodawczyni wskazując na brak kontaktu z K. S. (3) wniosła o ustanowienie dlań kuratora w trybie art. 144 § 1 k.p.c., co też Sąd Rejonowy uczynił, a co w ocenie Sądu Odwoławczego była na tym etapie postępowania działaniem dalece nieprawidłowym.

Podkreślić trzeba, że warunkiem koniecznym do ustanowienia kuratora procesowego jest uprawdopodobnienie, że miejsce pobytu strony jest nieznane, a co wynika z jednoznacznej treści art. 144 § 1 k.p.c. Nie można uznawać za uprawdopodobnienie samego twierdzenia strony, że nie zna aktualnego miejsca zamieszkania (pobytu) strony przeciwnej. W praktyce sądowej przesłanki ustanowienia kuratora są dowodzone za pomocą takich dokumentów, jak pisemne informacje biur adresowych lub organów ewidencji ludności. Wobec praktycznie nieograniczonej możliwości korzystania z wyjazdów i okresowych pobytów za granicą należy odpowiednio zaostrzyć kryteria oceny, czy doszło do uprawdopodobnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 marca 2017 roku, V ACa 331/16, LEX nr 2338606; tak również M. M. (red), [w]: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz). W doktrynie przyjmuje się, że wnioskodawca, na którym ciąży obowiązek uprawdopodobnienia, iż miejsce pobytu strony nie jest znane, powinien zwrócić się najpierw do właściwego wydziału spraw obywatelskich, oddziału ewidencji ludności i dowodów osobistych z wnioskiem o udostępnienie danych osobowych (podanie aktualnego adresu strony). Dopiero w przypadku braku możliwości ustalenia w ten sposób miejsca pobytu strony, wniosek o ustanowienie kuratora wydaje się uzasadniony (vide A. Biodro, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego, komentarz).

Tymczasem w realiach rozpatrywanej sprawy nie sposób uznać, by wnioskodawczyni zdołała skutecznie uprawdopodobnić, że miejsce pobytu uczestnika K. S. (3) nie jest znane. Samo bowiem złożenie przez wnioskodawczynię oświadczenia w tym zakresie nie czyni zadość obowiązkowi określonemu w treści art. 144 § 1 k.p.c., zaś nic nie wskazuje na to, aby wnioskodawczyni w toku niniejszego postępowania podjęła jakąkolwiek próbę ustalenia miejsca pobytu uczestnika.

Takiej próby nie podjął również Sąd Rejonowy pomimo tego, iż zgodnie z art. 510 § 2 k.p.c., jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem. W razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, jego wyznaczenie następuje z urzędu. W świetle treści cytowanego przepisu rzeczą sądu jest czuwanie nad tym, aby wszystkie osoby zainteresowane brały udział w postępowaniu sądowym. Wymusza to na sądzie rozpatrującym sprawę w postępowaniu nieprocesowym, a w takim jest rozpoznawana sprawa o stwierdzenie nabycia spadku, aktywniejszą rolę w zakresie działań mających na celu zapewnienie uczestnictwa uczestnikom w postępowaniu sądowym. Może również z urzędu dla takiego uczestnika nieznanego z miejsca pobytu ustanowić kuratora, przy czym jak trafnie zauważono w orzecznictwie, nałożenie obowiązku działania z urzędu powoduje, że przewodniczący przed ustanowieniem kuratora winien przeprowadzić stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca pobytu osoby zainteresowanej (tak m.in. Sąd Okręgowy w Gdańsku w postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2011 roku, III Ca 555/11, LEX nr 1714084).

Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy poprzestając tylko na ogólnikowym stwierdzeniu wnioskodawczyni, iż nie zna miejsca pobytu K. S. (3) oraz tożsamym zapewnieniu złożonym przez pozostałych uczestników postępowania złożonym na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku, nie podjął żadnej próby ustalenia miejsca zamieszkania tego uczestnika i to pomimo tego, że z informacji podawanych przez członków rodziny K. S. (3) wynikało, że mieszka on w Norwegii. Z uwagi na powyższe, mając na uwadze informacje jakimi dysponowała wnioskodawczyni, znając nazwę kraju w którym przebywa uczestnik sąd mógł m.in. skierować stosowne zapytanie do odpowiedniej norweskiej instytucji zajmującej się sprawami ewidencji ludności. Znamienny jest, że jeszcze w 2015 roku przynajmniej A. S. była w kontakcie telefonicznym z uczestnikiem (sama mówiła o tym na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2015 roku), zaś sąd pierwszej instancji nie zwrócił się z zapytaniem do tej uczestniczki czy któregośkolwiek innego uczestnika o to, czy mają

oni jakikolwiek kontakt z K. S. (1), w tym chociażby telefoniczny czy mailowy, a co pozwoliłoby na uzyskanie od niego informacji w zakresie jego miejsca pobytu.

Oczywiście sąd odwoławczy nie wyklucza, że nawet podjęcie działań przez sąd meriti i uczestników postępowania zmierzających do ustalenia aktualnego miejsca pobytu uczestnika K. S. (3) może zakończyć się niepowodzeniem, tym niemniej w żadnym razie nie zwalniało to wnioskodawczyni oraz Sąd Rejonowy z obowiązku podjęcia próby ustalenia adresu miejsca zamieszkania uczestnika. Na obecnym etapie postępowania nie można uznać za wykazane, aby zostały podjęte jakiegokolwiek próby oraz starania odszukania tego uczestnika, zatem ustanowienie dla K. S. (3) zarządzeniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku na zasadzie określonej w art. 144 § 1 k.p.c. kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu należało uznać za dalece przedwczesne.

Istotnym jest, że wobec wadliwego uznania, iż zaistniały podstawy do ustanowienia dla K. S. (3) kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu, od dnia 4 sierpnia 2016 roku korespondencja w sprawie była kierowana wadliwie na adres kuratora, co skutkowało tym, że uczestnik nie został skutecznie zawiadomiony o terminach rozpraw jakie miały miejsce w sprawie, w tym co najistotniejsze o terminie rozprawy mającej miejsce dnia 21 lipca 2017 roku, kiedy doszło do zamknięcia rozprawy oraz wydania zaskarżonego postanowienia.

W konsekwencji opisanego wyżej nieprawidłowego postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie ustanowienia kuratora K. S. (3) został pozbawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż gdy z powodu wadliwości procesowych sądu, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego (w tym wypadku art. 144 § 1 k.p.c.), uczestnik nie mógł brać i nie brał udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 roku, II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 roku, III CKN 34/98, Prok. i P. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1057/00, Lex, nr 55517). Uczestnik w związku z ustanowieniem dlań kuratora w trybie art. 144 § 1 k.p.c. nie był zawiadamiany o terminach rozpraw, nie były doręczane mu pisma w sprawie, nie mógł merytorycznie odnieść się do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, jak również nie mógł podejmować skutecznie żadnych czynności procesowych w toku postępowania. Usunięcie skutków tego uchybienia wymaga uchylecia zaskarżonego postanowienia i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. od dnia kiedy doszło do ustanowienia kuratora w sprawie.

Argumentując jak powyżej Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 374 k.p.c., w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie, zniósł postępowanie przed sądem pierwszej instancji poczynszy od dnia 4 sierpnia 2016 roku i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Jednocześnie w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zobligowany będzie do ponownego przeprowadzenia postępowania w objętym nieważnością zakresie, gwarantując skuteczny w nim udział także uczestnikowi K. S. (3), w tym powinien on podjąć próbę ustalenia jego aktualnego miejsca zamieszkania, a dopiero gdyby okazało się to niemożliwe, może on ustanowić kuratora procesowego dla osoby nieznanej z miejsca pobytu.

Jednocześnie w kontekście zarzutów apelującej i stanowiska prezentowanego przez nią w toku tego postępowania wyjaśnić trzeba, iż istotą postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku jest określenie przez sąd spadku kręgu spadkobierców po danym spadkodawcy, gdyż zgodnie z art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu meriti jest determinowana ustawowym obowiązkiem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada bez względu na wnioski uczestników. Związanie sądu twierdzeniami wniosku o stwierdzenie nabycia spadku dotyczy tylko osoby spadkodawcy, a w pozostałym zakresie sąd spadku orzeka stosownie do wyników postępowania dowodowego i norm prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy (vide np. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia września 2014 roku, III CSK 239/13, LEX nr 1523438 oraz dnia 8 listopada 2012 roku, I CSK 163/12, LEX nr 1267159).

Wbrew oczekiwaniom wnioskodawczynie, sąd spadku nie mógł w tym postępowaniu określić kręgu spadkobierców po J. S. (2) kierując się wyłącznie treścią żądania wnioskodawczynie, czy bacząc na zasady słuszności lub zasady współzycia społecznego, gdyż w tym zakresie sąd stosownie do wyników postępowania dowodowego miał obowiązek ustalić krąg spadkobierców po tej osobie zgodnie z normami prawa materialnego, tj. zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi spadkobrania.

Na gruncie tych przepisów ustawodawca zawarł generalną zasadę pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego przed dziedziczeniem ustawowym (art. 926 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie wnioskodawczynie i uczestnicy postępowania złożyli zgodne zapewnienia spadkowe, iż J. S. (2) nie sporządził testamentu. Konsekwencją tego stanu rzeczy było to, iż dziedziczenie po w/w spadkodawcy musiało nastąpić na podstawie ustawy.

Podkreślenia wymaga, a czego wnioskodawczynie zdaje się nie dostrzegać, iż przepisy szczegółowo określają krąg spadkobierców dziedziczących po danej osobie, w tym kolejności dochodzenia do dziedziczenia poszczególnych osób w sytuacji, gdy przykładowo spadkobiercy dziedziczący w pierwszej kolejności odrzucą skutecznie spadek. Na gruncie art. 931 § 1 k.c. przewidziano w związku z tym, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jednak czwarta całości spadku. Bezspornie spadkodawca w dacie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z A. B. – S. i posiadał dwoje dzieci: A. S. oraz K. S. (1). Co do zasady każda z tych osób dziedziczyłaby po spadkodawcy w udziale do 1/3 części. W niniejszej jednak sprawie A. S. i K. S. (1) odrzucili spadek po ojcu. Jest to o tyle istotne, iż zgodnie z art. 1020 k.c. spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. W myśl art. 931 § 2 k.c., jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Wobec skutecznego odrzucenia spadku przez dzieci spadkodawcy w zakresie ich udziałów spadkowych do spadku z ustawy powołani zostali ich zstępni, tj. wnuki spadkodawcy J. S. (2), którymi są: K. S. (3), J. S. (1), M. S., D. S., K. S. (2) oraz małoletni S. S..

Z okoliczności sprawy wynika, że sąd uznał za skuteczne oświadczenia o odrzuceniu spadku, jakie złożyli w aktach notarialnych z dnia 29 grudnia 2015 roku K. S. (2) (rep. A nr 9099/2015) oraz J. S. (1), M. S., D. S. (rep. A nr 9094/2015), a także oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez przedstawicielkę ustawową małoletniego S. S. na rozprawie w dniu 21 lipca 2017 roku Nawet gdyby przyjąć, że wszystkie te osoby skutecznie odrzuciły spadek, to nie można tracić z pola widzenia, że oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku nie złożył K. S. (3). Zgodnie z art. 1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Przewidziany na gruncie cytowanego przepisu termin jest terminem zawitym prawa materialnego, do biegu którego mają zastosowanie przepisy art. 110 - 116 k.c. Początek biegu tego czasu liczony jest w odniesieniu do każdego spadkobiercy od dnia, w którym dowiedział się on z właściwego, pewnego źródła o tytule powołania. Ukształtowanie terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jako terminu zawitego prawa materialnego oznacza, że z chwilą jego upływu wygasa uprawnienie do skorzystania z tego prawa podmiotowego, a oświadczenie złożone po upływie terminu nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Na gruncie art. 1015 § 2 k.c. – w jego brzmieniu obowiązujący przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku, poz. 539) – przewidziane zostały konsekwencje biernego zachowania się spadkobiercy, w postaci prostego przyjęcia spadku, a w odniesieniu do osoby nie mającej pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoby, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoby prawnej - w postaci przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 roku, V CSK 18/12, LEX nr 1293843).

W sytuacji, gdy K. S. (3) nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku, z mocy ustawy dochodziłby do dziedziczenia po J. S. (2) w równych częściach z wnioskodawczynią. Przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy, jeżeli ustalone zostanie miejsce pobytu uczestnika K. S. (3), Sąd Rejonowy winien mieć na uwadze, że od momentu w którym ten

uczestnik dowiedział się o tytule swego powołania, ma on 6 miesięcy na ewentualne złożenie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Jeżeli nie uda się ustalić jego miejsca pobytu, sąd winien ustanowić dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika kuratora procesowego, przy czym co należy podkreślić, kurator dla nieznanego z miejsca pobytu jest tylko kuratorem procesowym i tylko w zakresie tych czynności zastępuje stronę (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 roku, IV CSK 412/15). Kurator uprawniony jest więc do składania oświadczeń woli w imieniu reprezentowanej strony, ale tylko oświadczeń mających charakter procesowy i nie może przyjmować ani składać oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Innymi słowy, ewentualnie ustanowiony w tej sprawie dla a K. S. (3) kurator procesowy nie będzie mógł w jego imieniu złożyć oświadczenia woli o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, w związku z czym brak faktycznego uczestnictwa tego uczestnika w tym postępowaniu będzie miało zgodnie z art. 1015 § 2 k.c. ten skutek, iż przyjmie on spadek wprost. Zresztą nawet gdyby uczestnik K. S. (3) złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po dziadku, to wbrew oczekiwaniom wnioskodawczyni, nie spowoduje to niejako automatycznie, że to ona nabędzie spadek po zmarłym mężu J. S. (2) w całości. W takiej bowiem sytuacji zgodnie z art. 932 § 1 k.c. w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Nawet jeżeli rodzice J. S. (2) nie dożyli otwarcia spadku, to udział spadkowy, który by przypadał rodzicom, przypada jego rodzeństwu (art. 932 § 4 k.c.). Z tego co wnioskodawczyni oświadczyła na rozprawie apelacyjnej, J. S. (2) posiadał brata, zatem do spadkobrania dochodziła wnioskodawczyni jako żona zmarłego oraz jego brat, ewentualnie zstępni brata, jeżeli ten nie dożył otwarcia spadku (art. 834 § 5 k.c.). W konsekwencji, dopiero w sytuacji, gdy nie dożyli lub złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym J. S. (2) jego rodzice, brat lub zstępni brata, wnioskodawczyni mogłaby nabyć spadek w całości. Zgodnie z art. 933 § 2 k.c. tylko bowiem w braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy. Jeżeli zaś rodzice, brat lub zstępni brata żyją i nie złożą oświadczenia o odrzuceniu spadku, to zgodnie z art. 933 § 1 k.c. będą dziedziczyli wspólnie z wnioskodawczynią, której udział spadkowy w tym wypadku będzie wynosił połowę, a więc tyle samo, co w przypadku dziedziczenia z K. S. (3).

W tym kontekście sąd pierwszej instancji winien przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozważyć też skuteczność złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku przez K. S. (2), J. S. (1) M. S., D. S., albowiem wszyscy oni podali w aktach notarialnych, iż o tytule swego powołania do spadku dowiedzieli się dnia 6 grudnia 2015 roku, przy czym w żaden sposób nie zostało wyjaśnione, dlaczego mieli oni dowiedzieć się o tym w tej dacie. Tymczasem przynajmniej w stosunku do K. S. (2) budzić musi wątpliwości czy istotnie dopiero wówczas dowiedziała się o tytule swego powołania i czy w związku z tym dochowała ona terminu o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c., skoro na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2015 roku matka uczestniczki A. S. odrzuciła spadek po ojcu i postanowieniem z tego samego dnia wezwano K. S. (2) do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki. Bacząc, że mieszka ona z matką A. S., zaś odpis wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wraz z zobowiązaniem do ustosunkowania się do niego doręczono jej dnia 28 kwietnia 2015 roku, może budzić wątpliwości, czy istotnie dopiero w dniu 6 grudnia 2015 roku uczestniczka K. S. (2) dowiedziała się o tytule swego powołania do spadku.

Jednocześnie Sąd Rejonowy winien w niniejszej sprawie rozważyć, czy było skuteczne złożone na rozprawie w dniu 21 lipca 2017 roku oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez przedstawicielkę ustawową małoletniego S. S., Otóż należy zauważyć, że oświadczenie o odrzuceniu spadku winno zostać złożone w terminie sześciomiesięcznym od dnia, w którym dana osoba dowiedziała się o tytule swego powołania. W przypadku S. S. termin ten należy utożsamiać z datą, gdy oświadczenie o odrzuceniu spadku złożyła jego matka A. S., a co miało miejsce w dniu 3 kwietnia 2015 roku, gdyż jako przedstawicielka ustawowa małoletniego niewątpliwie powzięła wiedzę, iż w związku z odrzuceniem spadku przez nią samą, do dziedziczenia dochodzi S. S. jako jej syn, a wnuk spadkodawcy. Jako że S. S. jest małoletni, jego rodzice dnia 11 maja 2015 roku – a więc w terminie sześciu miesięcy od daty powzięcia wiedzy o tytule powołania małoletniego do spadku po dziadku, złożyli wniosek o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu jego majątkiem, a Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich postanowieniem z dnia 23 lutego 2016 roku, sygn. akt VIII RNsm 882/15, zezwolił rodzicom małoletniego S. S. w na dokonanie w jego imieniu czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego polegającej na złożeniu w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. S. (2). Znamiennym jest, że od chwili złożenia do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku termin przewidziany w art. 1015 § 1

k.c. nie biegnie. Termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku nie biegnie do czasu uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego, przy czym po uprawomocnieniu się tego postanowienia przedstawiciel ustawowy małoletniego powinien złożyć to oświadczenie bezzwłocznie, chyba że wskazany termin, uwzględniając czas trwania postępowania opiekuńczego, jeszcze nie upłynął; wtedy złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku może nastąpić w dowolnej chwili, przed upływem sześciu miesięcy od dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego o tytule powołania małoletniego (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 28 września 2016 roku, III CSK 329/15, OSNC 2017/5/61 oraz z dnia 24 września 2015 roku, V CSK 686/14, LEX nr 1816581). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na treść uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 roku, III CZP 102/17, zgodnie z którą „Termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może się skończyć przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku. Po prawomocnym zakończeniu tego postępowania oświadczenie małoletniego powinno być złożone niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął”. Bacząc, iż postanowienie sądu rodzinnego z dnia 23 lutego 2016 roku, jak wynika z akt sprawy o sygn. VIII RNsm 882/15, uprawomocniło się dnia 16 marca 2016 roku, przedstawiciele ustawowymi małoletniego S. S. winni byli niezwłocznie złożyć w jego imieniu oświadczenie o odrzuceniu spadku, tymczasem takie oświadczenie zostało złożone dopiero dnia 21 lipca 2017 roku. Na uwagę zasługuje, iż dla zachowania terminu objętego art. 1015 § 1 k.c. nie ma znaczenia rozpoznanie przez sąd wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po jego upływie, jeżeli żądanie odebrania oświadczenia spadkowego wysunięte zostało we wniosku złożonym przed upływem tego terminu (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1991 roku, III CZP 75/09, OSNC 1991, nr 5 - 6, poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 roku, II CZ 71/15, niepubl.). Dlatego też zamieszczenie we wniosku, złożonym przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, żądania stwierdzenia nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, potraktować należy zarazem jako wniosek o odebranie takiego oświadczenia (art. 640 § 2 k.p.c. i art. 1015 § 1 k.c.) (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2017 roku, II CSK 416/16, LEX nr 2312469). Przedstawicielka ustawowa małoletniego S. S. dopiero na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku wskazała, że oświadczenie o odrzuceniu spadku w imieniu syna złoży w sądzie (k. 195). Jeżeliby dopiero tą czynność potraktować jako wniosek o odebranie oświadczenia spadkowego, to wątpliwym jest, czy nastąpiło to w terminie o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c., a tym samym w takiej sytuacji oświadczenie o odrzuceniu spadku powinno być potraktowane jako nieskuteczne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien pochylić się nad tą kwestią, albowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że nie czynił on żadnych rozważań odnośnie skuteczności oświadczeń spadkowych składanych przez uczestników, w tym w szczególności małoletniego S. S..

Kierując się powyższymi przesłankami orzeczono jak w sentencji.

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj SSO Katarzyna Longa

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. po upływie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie do Sądu Najwyższego akta zwrócić do Sądu Rejonowego

SSO Tomasz Sobieraj 5 czerwca 2018 roku